



# WOJNA WYPOWIEDZIANA WOJNIE

## Międzynarodowy zjazd Przyjaciół Ligi Narodów

Wzwiad z prof. Jerzym Fiedorowiczem

Warszawa aż trzęsła się od kongresów. Ledwie skończył się Kongres rolniczy, a tu już rozpoczęły się prace Międzynarodowego Zjazdu Towarzystwa Przyjaciół Ligi Narodów. Udał się do jednego z założycieli Towarzystwa, prof. Jerzego Fiedorowicza, który udzielił nam w tej sprawie następującego wywiadu.

— Gdzie i jak powstało Towarzystwo Przyjaciół Ligi Narodów?

— Właściwie jest to Towarzystwo Międzynarodowe, całość jego nazwa brzmi: „Union internationale des Associations pour la sodelite des nations”. Powstało ono ze związków pacyfistycznych podczas Kongresu w Paryżu w 1919 r. Jednocześnie na terenie Paryża z inicjatywy profesorów Halleckiego, Dembińskiego i Fiedorowicza w tonie delegacji polskiej zrodziła się myśl stworzenia oddziału polskiego tego Towarzystwa. Myśl ta rychło uległa urzeczywistnieniu. Towarzystwo nasze już w 1920 r. zostało u nas zarejestrowane. W Warszawie przyłączył się do niego dr. Polak ze swą organizacją pacyfistyczną, ale ponieważ zakres działania obu Towarzystw był różny, choć pokrewny, wkrótceśmy się rozeszli.

— Jaka jest organizacja wewnętrzna oddziału polskiego?

— Prezesem zarządu jest minister Chodźko, wiceprezesami profesorowie: Fiedorowicz i Han delsmann, sekretarzem generalnym p. Zygmunt Nagórski, prezesem Rady prof. Dembiński. Poza tym do zarządu wchodzi po słowie sejmowi o najrozmaitszym zabarwieniu politycznym, np. Jan Debski, Posner, Stronśki.

— Na czem polega zadanie i działalność Towarzystwa?

— Głównym naszym zadaniem jest rozwiązywanie konfliktów międzynarodowych za

pomocą arbitrażu, a tam samemu unikaniu wojen. Działalność naszą wyraża się przede wszystkim w obsadzaniu komitatu delegatów na Zjazdy Międzynarodowe, następnie w przygotowywaniu zagadnień, które jeszcze nie dojrzały do rozpatrzenia w Genewie, a mogą podlegać dyskusji na miejscowym terenie. Do takich zagadnień należą: sprawy ochrony mniejszości, sprawy rozbrojenia, paktu, protokółu genewskiego, zagadnienia prawnicze, np. sprawa statutu obywateli bezpaństwowych, dajmy na to Rosjan, nie należących do bolszewij, — wreszcie sprawy natury ekonomiczno-humanitarnej, np. projekty gospodarczej odbudowy świata.

# ZA STOLEM ROKOWAŃ POLSKO - NIEMIECKICH

## dyplomacji brak czasem słodkich słów, a wtedy...

### Dwie rady ministrów walczą wet za wet dekretami zamykającymi granicę dla wwozu towarów

Zatarg gospodarczy między Polską a Niemcami zaostriżyl się znacznie w ciągu dni ostatnich. Według informacji, jakie nadeszły wczoraj z Berlina, wprowadził rząd niemiecki, na mocy specjalnej uchwały Rady ministrów Rzeszy, oia prohibityjne na polskie drzewo, mięso, żyto, jęczmień, kartofle młode i stare, świeże żywe, jaja, masło, ropę naftową i cynk.

Zarządzenie to, ogłoszone wczoraj w Berlinie, wchodzi w życie z dniem 7 lipca.

Wydanie tego zarządzenia nastąpiło zupełnie niespodziewanie nie tylko dla delegacji polskiej, traktującej w Berlinie o układ handlowy, ale i niemieckiej.

Prezes delegacji polskiej dr. Prądzyński, odbył niedawno konferencję z min. spraw zagr. Rzeszy, Stresemannem, na której uzgodniono stanowiska obu stron w tym duchu, że Niemcy zgodzą się na podwyższenie kontyngentu węgla polskiego do Niemiec.

Bezpośrednio po tej rozmowie powziął rząd niemiecki decyzję, w której postanowił kontyngentu węgla nie podnosić i zaostriżyć wojnę celną z Polską. Zaostriżenie wojny gospodarczej z Polską tłumaczyć należy tarclami w rządzie niemieckim. Rząd polski dał już kilkakrot-

nie dowody, iż chce uniknąć wojny celnej z Niemcami. Dotychczasowe zarządzenia nasze miały charakter i tylko obronny. Obecnie Polska będzie musiała zastosować dalsze środki odwetowe przez ogłoszenie nowej listy produktów niemieckich, których przywóz do Polski będzie zabroniony.

Jak się dowiadujemy, opracowywana jest obecnie lista tych towarów. Komitet ekonomiczny ministrów rozpatrzy tę sprawę w nadchodzący wtorek.

# Marzenia ścętej głowy

czyli poseł Wierzbicki o 8-godzinny dzień pracy

WARSZAWA 5. VII.

„W myśl zasady o konkurencji między przedsiębiorcami poszczególnych narodów, musimy w ciągu roku dorobić 26 dni, które nas dzielą od Zachodu, w granicach usłomogóźninnego dnia pracy”.

Poseł Andrzej Wierzbicki nie darował i wypadu dokonał. Maż nieugięty umie skorzystać ze słoty i pogody. Wczoraj rozważano finansowo - techniczne zagadnienie stosunku pieniądza zdawkowego do banknotów, a p. Andrzej Wierzbicki nie pominął sposobności, aby nie popląkać za temi czasami, kiedy robotnik pracował po 10 i 12 godzin dziennie. Ot co za koszty; to dopiero był raj dla — konkurencji.

Rozprawa z p. Wierzbickim o 8 godzinny dzień pracy, nie prowadzi do celu. Gdy tego wzgląd konkurencyjny wymaga, p. Wierzbicki potrafi wymalować robotnika z śleziem w zębach jako symbol ubóstwa. Z jeszcze większą dozą uczucia p. Wierzbicki potrafiłby uplastycznić nędzę jednego przemysłu w porównaniu do innego. Tego wymaga zawód.

Jeden tylko moment powinien dać nawet p. Wierzbickiemu do myślenia. Ośmiogodzinny dzień pracy stał się dla robotnika zdobyczą takiej wagi cywilizacyjnej że śnić o jej odebraniu, jest szaleństwem niebezpiecznym.

Niech więc p. Wierzbicki zacznie naprawę z innego końca i niech wytłumaczy przemysłowicze winien się nauczyć posługiwania nowymi metodami wytworczności, musi zmodernizować technikę pracy, nabyć sprawności i przepędzić nakazami obowiązkości i punktualności. Takimi środkami konkurencyjnymi, zwycięży.

A ministrowi Sokalowi może Pan powtórzyć swą opinie także w pełnej łąbie, aby ją znowu unicestwił. Pan Sokal do dymiał się nie pada, reczymy, właśnie dlatego, że Pan Wierzbicki tego tak bardzo pragnie.

# NOWY SYSTEM BUDOWANIA DOMÓW

Sztancować ze stali! USTAWIAĆ Z CEMENTOWYCH KŁOCKÓW byle wreszcie mieszkać

Brak mieszkań jest obecnie wszędzie tak dotkliwy, że najłżejsze umysły wszystkich krajów głowią się nad sposobami możliwie taniego i pośpiesznego budowania.

Znany niemiecki architekt, Walter Gropius, wypracował projekt, pozwalający produkować domy masowo, systemem fabrycznym, a równocześnie zaspakajając rozbieżne potrzeby różnych kategorii nabywców.

Projekt jego polega na tym, aby dokładnie opracować i ustalić części składowe dla wszystkich typów domów; żelazne czy betonowe słupy i belki, podtrzymujące budowę; gotowe płyty na płaskie dachy, sufitu, podłogi, wypełnione ścian; okna, drzwi, schody.

Wyspecjalizowane fabryki winny produkować te części składowe w wielkich ilościach; następnie należałoby je tylko przywieźć na miejsce budowy, i ustawić z nich dom, tak jak się składa domek z klocków. Stosownie do potrzeb i gustów, możnaby z tych samych elementów zestawiać różne kombinacje — więcej lub mniej pokojów, pieter, werand, tarasów.

Wiemy z doświadczenia chociażby takiego FORDA, jak masowa fabrykacja wpływa na potanieńnię kosztów produkcji i przyspieszenie tempa pracy.

Wobec olbrzymiego zapotrzebowania na nowe budynki w Polsce, wartoby się może nad projektem Gropiusa poważnie zastanowić. Nasze fabryki cementu, wyrobów drzewnych, luty żelazne znaleźć mogą w wytworzeniu części składowych domów ujęcie dla swojej produkcji, a my możemy zyskać tanie i szybko powstające mieszkania.

# Wycieczka „antymilitarystów” warszawskich do Bolszewji

## 4-ch poporowych schwytały strażę graniczną

Polska straż pograniczna na odcinku zdołbuńskim w miejscowości Kurhany na Wołyniu zatrzymała grupę ludzi, przedzie rających się z Polski do Sowie- tów. Sa to: Erlich Joel, Teliga Joel, Fajka Joel i Fajka Rejman, którzy przybyli do Zdołbunowa, aby uciec do Bolszewji przed poborem wojskowym. Dezertorów sprowadzono do

# CODZIENNY OBRAZ SEJMU

## Skandalk i wrzawa o korupcję

WARSZAWA 5. VII.

I wczoraj, w sobotę, odbył Sejm posiedzenie w sprawie ustawy o reformie rolnej.

Posiedzenie odbyło się wobec pustych ławek.

27 mówców słuchało zaledwie 8—12 posłów. Poprawek do projektu ustawy zgłoszono dotąd 300.

Nie obyło się też bez awantury.

Oto gdy pos. Kordowski (Wyzwolenie) zwalczając artykuł o parcelacji prywatnej chciał, stawiając za przykład majątek Kraj kowo, zakupiony przez pos. Ma-

# Konsulat polski we Wrocławiu

## padł ofiarą oszustw swego kasjera

W konsulacie polskim we Wrocławiu wykryto w ostatnich czasach znaczne nadużycia finansowe, popełnione przez urzędnika konsulatu, niejakiego Adamczewskiego, który pełnił od kilku lat funkcje kasjera konsulatu.

Straty poniesione przez skarb państwa, wynoszą przeszło 20.000 złotych.

Na ślad nadużyć wpadł konsul p. Brzeziński zupełnie przypadkowo.

Spostrzegł mianowicie, że na jednej z asygnat kasowych została dopisana suma kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Na podstawie tego odkrycia do konano rewizji kasy, która ujawniła wiele nadużyć, popełnionych przez Adamczewskiego.

Został on natychmiast zawieszony w czynnościach. Do Wrocławia wysłana została z Warszawy komisja z ramienia M. S. Z., celem przeprowadzenia docho dnia administracyjnego.

Sprawozdanie tej komisji zostało przekazane komisji dyscyplinarnej M. S. Z., która prowadzi obecnie dochodzenie karne przeciwko Adamczewskiemu.

Pozatem toczy się dochodzenie dyscyplinarne przeciwko, bezpośrednio przełożonemu zdemaskowanego oszusta, konsulowi Brzezińskiemu.

# W Willi ks. Jusupowa, zabójcy Rasputina

## wykryli bolszewicy skarb rodziny carskiej

PERŁY I BRYLANTY wartości 700 milionów złotych

RYGA 4.7. — Tel. wł. — Donoszą z Petrogradu, że w willi podmiejskiej ks. Jusupowa, zabójcy Rasputina, znaleziono skarby o bryzmieli wartości.

Skarby te, składające się z pereł i brylantów niezwykle wielkości i czystej wody, ocenają na 250 milionów rubli złotych.

Skarb wykryty przypadkowo. Był on ukryty w dobrze zamaskowanych skrytkach stalowych, do których prowadził krety skomplikowany wąski korytarz.

Wśród władz sowieckich istnieje przypuszczenie, że skarb był prywatną własnością rodziny carskiej.

# Panama pruska

## Szacherki Stinnesa z bankiem pruskim

### Pastwisko za 5 milionów marek złotych

BERLIN 4. 7. — Tel. wł. — Prasa berlińska zajmuje się nowym skandalem finansowym, świadczącym, że zarządy państwowych banków niemieckich były skorumpowane.

Wykryto, że bank pruski nabył od koncernu Stinnesa plac położony w pobliżu portu hamburskiego za olbrzymią sumę 5 milionów marek złotych. Jak się obecnie okazało, plac ten ma minimalną wartość, obejmuje bowiem zaledwie kilka naciele morgów pastwisk.

# MIĘDZYNARODOWI GOŚCIE

## u prem. Grabskiego i p. Prezydenta

Odbywający się w Warszawie Międzynarodowy Zjazd Towarzystwa Przyjaciół Ligi Narodów oświetlony będzie również i przyjęciami oficjalnymi.

Dziś, w sobotę, odbędzie się bankiet w ratuszu. W poniedziałek, d. 6-go b. m., premier Grabski wydaże raut w salonach Prezydium Rady Ministrów. Wreszcie we wtorek, 7-go b. m., p. Prezydent Rzeczypospolitej podejmie gości zagranicznych w pałacu w Łazienkach.

W środe, 8-go b. m., członkowie zjazdu wyjadą do Krakowa.

# SPORT

## Piękny sukces Polonii z mistrzem Węgier

### Pierwszy w Warszawie wynik bezbramkowy 0:0

Mistrz stolicy wystąpił do walki z najlepszą drużyną Węgier z czechy swyolstwa i zapasem energii. Nie trzeba tać, że golce zachowali swe najlepsze, renowane siły na dzień dzisiejszy, z „asów” demonstrując jedynie Kropacka w bramce i Molnara w napadzie. Trzeba jednak również podkreślić, że zaszczytny wynik bezbramkowy Polonia zawdzięczać musi w pierwszej mierze Lothowi I, który grał wczoraj najlepszy mecz swego życia.

Z innych piłkarzy Polonii z niezwykłą wprawą ambicją pracował Loth II, którego „słówki” publiczność niejedno-

# Polska utrwała swe panowanie w powietrzu

## L. O. P. P. buduje instytut aerodynamiczny

Staraniem Ligi Obrony Powietrznej Państwa powstaje w Warszawie pierwszy w Polsce Instytut aerodynamiczny, który umożliwi racjonalną pracę nad rozwojem polskiego lotnictwa.

Dnia 7 b. m. o 5 po poł. odbędzie się w obecności p. Prezydenta Rzeczypospolitej poświęcenie kamienia węgielnego Instytutu na placu budowy przy zbiegu ul. Topolowej i Nowowiejskiej.

# 16,216 osób wygnała zima z Polski

## Czy znajdą chleb na obczyźnie?

Według danych Urzędu emigracyjnego w ciągu 3-ich miesięcy, od 1-go stycznia do 1 kwietnia b. r. około 16.216 osób opuściło Polskę, emigrując w poszukiwaniu zarobków.

Za ocean wyjechało 6.730 osób, w tej liczbie do Palestyny — 2462 osoby.

# Komisja śledcza M. S. W.

## bada sprawę porwania por. Maczyńskiego

Jak się dowiadujemy, minister śledztwo, celem ustalenia okoliczności zajścia i ustalenia odpowiedzialności, wszczę w sprawie porwania przez bolszewików por. Maczyńskiego, polecił przeprowadzić ścisłe

# Komisja sowiecka jedzie również

## zbadania zajścia między granicami oddziałem polskim i sowieckim na odcinku Lelesówka — Szerekli.

RYGA 4. 7. — Tel. wł. — Donoszą z Moskwy: Na pogranicze polskie wyjechała specjalna sowiecka komisja wojskowa dla zbadania zajścia między granicami oddziałem polskim i sowieckim na odcinku Lelesówka — Szerekli.

# Zjazd staroobrzędowców

## odbędzie się w Wilnie

WILNO 4. 7. — Tel. wł. — W początkach sierpnia odbędzie się w Wilnie zjazd staroobrzędowców z całej Polski.

# Zjazd staroobrzędowców

## odbędzie się w Wilnie

Organizatorzy zjazdu uzyskali już potrzebne pozwolenie M. S. Z.





### Kłopoty Ostrołęki.

(Korespondencja własna).

Rzuconą przez mnie na łamy „Wspólnej Pracy” myśli połączenia Ostrołęki z siecią państwowych kolei szerokotorowych...

projekt również wyzyskane. Nie od rzeczy będzie dodać, że i przetransportacji stacji na teren miejscie nie przedstawia żadnej trudności...

Nie może stać także na przeszkodzie sprawa budowy nowego mostu, gdyż z powodzeniem można go wybudować przy użyciu Omuiwi, gdzie korytarzki przedstawia linję regularną z wysokiemi, zabezpieczającymi od powodzi brzegami.

Wszystkie względy jaskrawo przemawiają za tem, aby kolej Toruń—Sierpc—Ciechanów—Ostrołęka—Białystok nie omijała miasta, lecz połączyła go z główną arterją życia komunikacyjnego dla wspólnych korzyści i rozwoju.

Bolesław Tyska.

### Szkoła powszechna na wsi.

Szkoły średnie, a nawet częściowo 7 klasowe szkoły powszechne, miejskie, są między innymi w tym szczątkowym położeniu, że mają nauczycieli specjalistów; to znaczy, że każdy nauczyciel w takiej szkole wykłada

jedną, najwyżej dwa pokrawnie sobie przedmioty, zależnie od rodzaju posiadanych kwalifikacji. Oczywiście, praca tych nauczycieli musi być z natury rzeczy wydajna, zwłaszcza jeżeli się weźmie pod uwagę, że nauczyciele szkół średnich mają stosunkowo małą ilość godzin pracy obowiązkowej dziennie.

musi wykładać 5 różnych przedmiotów.

Nadto obowiązany jest prowadzić kancelarię szkolną, wieczorne kursy dla dorosłych, nie wypada też niebyć członkiem straży ogniowej, kółka rolniczego i t. d. Słowem, nauczyciel szkoły powszechnej na wsi musi być

„do wszystkiego”.

Są wprowadzić już dzisiaj po wsiach szkoły 2, 3, 4, a nawet 5 klasowe, prowadzone na dwie zmiany z powodu braku odpowiedniego lokalu, w którymby nauka mogła odbywać się jednorazowo, wskutek czego nauka prowadzona jest w tych szkołach

systemem tak zwanym klasowym,

to znaczy, że każdy nauczyciel ma swoją klasę, w której wykłada wszystkie przedmioty, wchodzące w zakres programu danej klasy.

Zdawałoby się, że wyniki pracy nauczycieli w szkołach wiejskich przy opisanych wyżej warunkach są nikłe. Otóż tak nie jest! Tam, gdzie

nauczyciel stoi na wysokości swego zadania,

nie szczepi przytem ani pracy, podaje wszystkim uczniom z zawodem nauczyciela wiejskiego obowiązkiem i potrafi stan wiedzy uczniów postawić na właściwym poziomie.

Piszący te słowa był na zakończeniu roku szkolnego

w 5-klasowej szkole

powszechnej na wsi B.,

położonej od Białegostoku o 2 km. Dwie niezbyt obszarne, lecz widne i czyste sale szkolne, łożebione zielenią, ma pamił, obrazami historycznymi. W pierwszej sali urządzona jest scena, w drugiej—wystawa róbót dziecięcych. Na środku tej sali stoi

długi stół, a na nim:

poprawiane przez uczniów książki, zeszyty rysunkowe, przyrodnicze, pudełka, koszyki, najrozmaitsze miniaturowej wielkości narzędzia gospodarskie, wykonane z drzewa i t. d. Na ścianach porozwieszane są serwetki, fartuszki, chusteczki i cały szereg innych róbót, wykonanych i ozdobionych misternie przez dziewczynki. W oknach piękne witraże. A każda rzecz wykonana jest naddokładnie, niekiedy artystycznie.

Przychodzi rzadko

oglądają wystawę i wprost wierzyć nie chcą, że to, co widzą, jest pracą ich dzieci.

Po zwiedzeniu wystawy wchodzi wszyscy do sali pierwszej. Poprawny chór dziecięcy pod batutą nauczycielki p. L. odśpiewuje kilka pięknych piosenek. Występuje na scenę 7 letni chłopczyk i sepieniąc, ale z werwą mówi:

„Mnie wszystko tak oleczy, co swojakie, co nasze”.

Później komedycja, w której jako artyści występują wyłącznie ci mali.

Wskazaniem byłoby, żeby przedstawiciele władz szkolnych zwiędzali wystawy szkolne nie tylko w szkołach miejscowych wiejskich, ale i w niektórych wiejskich, zwłaszcza kilkoklasowych

### Falszywą „Mioduszewską” przyłapano

po roku.

Kradzież garderoby i 20 milj. mk. p. gotówki dokonana z mieszkania Olszewskiego Marccego (Trochimowska 16) w marcu 24 r., została wykryta. Sprawczyń kradzieży Zabrzycka

Weronika ukrywająca się pod nazwiskiem Mioduszewskiej, bez stałego miejsca zam. została ujęta i przekazana władzom sądownym. Skradzione rzeczy, prócz gotówki, odnaleziono.

### Za 1 złoty trafił pod koła wozu.

W dn. 2 b. m. o g. 21 m. 4), na ul. Sienkiewicza obok domu № 13, znaleziono leżącego na bruku robotnika Erosa Szłomę (Nowy Świat 17), który wadług swego oświadczenia został zapchnięty z wozu i przejechany tylnym kołem, przez niejakiego

Mejera z m. Janowa, w czasie sprzeczki o zapłatę i zł za robotę, której to kwoty Mejer nie zgodził się zapłacić. Erosa przewieziono do szpitala Św. Rocha. Uszkodzenie ciała lekkie. Dochodzenie w toku.

### Weszli w kolizję z prawem.

Aresztowano Choszycera — Chorowskiego Sarje mieszk. Białegostoku za przywłaszczenie 65 zł. Szwarcza Mowszy i Władys-

ławę Dytlow, cygankę, chwilowo zam. w Białymstoku—Marjam-polska 10, za uchylanie się od dozoru sanit. obycz.

### Sprostowanie.

W ogłoszeniu Targów Wschodnich, wzywającym do przyspieszenia zgłoszeń na miejsce wystawowe, opuszczono ustęp, w którym była mowa o licznym

udziale kupiectwa zagranicznego co prorokuje korzystne powodzenie tegorocznych Targów.

### Kacik zwierzyniecki.

Po tylu dniach i tygodniach ulewnych deszczów, pokazało się, choć skąpo narazie słonko i wywalilo onegdaj białostoczan „na zieloną trawkę” do Zwierzynca.

zrystwo rozbawiło się nadobrze z poza krzaków dał się słyszeć głos o brzmieniu „trąby jerychońskiej”.

Alaje i tradycyjne krzaczki zaroiły się.

— A lajdakul, mam cię narzeszczał Marz do domu, bo ci tu cały Białystok sprowadzę!

Zapagnął też świeżego powietrza jeden z naszych kupców, p. U.cki.

Maż uznał za stosowne nie stawiać oporu rozgniewanej małżonce, zaś piękne towarzyski chwilowej zabawy ulotniły się.

Zapomniał o wieku podeszłym, żonie, dzieciach, a nawet wnuczętach i rozmarzony udał się do Zwierzynca w towarzystwie dwóch przygodnie poznanych towarzyszek.

Spacerowicze długo jeszcze obserwowali na szosie odwrót p. U.ckiego, który w pełnej odległości od żony podążył do miasta i długo jeszcze dochodziły ich uszu gniewne słowa podrażnionej matrony.

### Pod nożem kryzysu fabryki „Nóż” i „Antoniuk”.

W dniu 3 bm. została unieruchomiona fabryka „Nóż” w Dobrzyniowie Fabr. z powodu braku gotówki. Bez pracy pozostało 54 robotników. W tymże dniu

w fabryce T-wa „Antoniuk” w Antoniuku Fabr. został unieruchomiony oddział wykończalni z powodu remontu motoru. Pozostało bez pracy 42 robotn.

### Zbrodnia nigdy nie ujdzie bezkarnie.

Dnia 13 maja br. mieszcz. wsi Dobrzyniówka gm. Zabłudów Sosnowskiej Franciszce skradzieńca została z mieszkania bluzka i ślubna obrączka ogólnej wartości 20 zł. przez służącą jej niewiadomego nazwiska, która

po dokonaniu kradzieży zbiegła. Dochodzenie ustalilo, że kradzieży dokonała Mikicjuk Maria, bez stałego miejsca zam., którą ujęto i przekazano władzom sądownym.

### Ofiarą głębiny rzecznej.

W dn. 1 b. m. o g. 20, 12-letni Władysław Wiszniewski, mieszkaniec wsi Jacwież Duża gm. Dollstowo, przechodząc

w bród przez rzekę Brzozówkę, tejez gm. trafił na głębinę i utopił się. Zwłoki z wody wydobyto.

### Czytajcie „Dziennik Białostocki”.

Advertisement for Kino „APOLLO” featuring Betty Comson in the film „Kobieta przeciw kobiecie”. Includes showtimes and prices.

Obwieszczenia (Public Notices) section containing various legal notices and business announcements.

Advertisement for Kamienie żółcienne (Yellow Stones) by Zmiejczka i Usowa, Cholekizna H. Blomajewskiego.

Advertisement for Polska Drukarnia w Białymstoku, ul. Warszawska 61, offering printing services.

Advertisement for „MODERN” film series featuring Laura La Plante and Norman Kerry.

Advertisement for Dr. Nbumark and Dr. M. Kanb, medical practitioners.

WYKAZ PRZEBIEGAY: miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 4 gr. 50 — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 — zagraniczna — Zł. 8. Ogłoszenia drobne: Zgubiono książkę wojskową wyd. w Białymstoku, przez PKU, imię Mowszy Bur-na (rozcz. 1897) zam. w m. Zabłudowie przy ul. Gładziów Krakowska № 1, Dzień 13, 1925 m. 5. 682